

Sygnatura akt VIII Ga 45/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie : SO Agnieszka Kądziołka (spr.)

SR del. Dariusz Plewczyński

Protokolant : Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa "B. rent a car" spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 13 października 2016 r., sygnatura akt X GC 1373/16

I. oddała apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. (...)SSO(...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 45/17

UZASADNIENIE

W dniu 9 marca 2016 r. powódka „B. rent a car” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 5727 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 5527 zł od dnia 22 sierpnia 2015 r. oraz od kwoty 200 zł od dnia wniesienia powództwa wraz z kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że w wyniku kolizji uszkodzeniu uległ pojazd należący do poszkodowanego. Sprawca kolizji legitymował się ubezpieczeniem OC zawartym u pozwanej. Powódka wskazała, że naprawa pojazdu odbywała się w okresie od dnia 8 maja – 11 czerwca 2015 r., zaś w okresie od dnia 11 maja – 11 czerwca 2015 r. poszkodowany korzystał z wynajętego u powódki pojazdu zastępczego. Koszt najmu zamknął się kwotą 7584 zł netto. Dalej powódka wskazała, że pozwana uznała swoją odpowiedzialność z zasady i tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego wypłaciła jedynie kwotę 2057 zł, odmawiając zapłaty pozostałej części należności. Uzasadniając żądanie kwoty 200 zł powódka wskazała, że jest to koszt pomocy prawnej sprowadzającej się do dokonania analizy sprawy pod kątem zasadności powództwa.

W dniu 13 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie pozwana zaskarżyła przedmiotowy nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność za sprawcę szkody podkreślając jednocześnie, że wypłacona przez nią tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego kwota 2057 zł w pełni rekompensuje poniesioną w związku z tym szkodę. Pozwana wyjaśniła, że ustalając wysokość należnego odszkodowania za uzasadnione uznała 11 dni najmu, tj. od dnia rozpoczęcia wynajmu do dnia przesłania zweryfikowanego kosztorysu, 5 dni czasu technologicznej naprawy pojazdu + 2 dni organizacyjne. Pozwana wskazała, że dokonała również weryfikacji dobowej stawki najmu do kwoty 187 zł netto, jako stawki rynkowej.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, zaś w odniesieniu do twierdzeń sprzeciwu wskazała, że przyjęta stawka nie jest stawką rażąco wygórowaną. Jeśli chodzi natomiast o czas najmu pojazdu zastępczego powódka wskazała, że przyjęcie za podstawę ustalenia uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego technologicznego czasu naprawy jest nieuzasadnione podkreślając, że jest to czas teoretyczny i nie zawiera szeregu czynności, które mają wpływ na długość samej naprawy, nie jest zatem czasem rzeczywistym.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 października 2016 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2417 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrok został oparty o niżej przedstawione ustalenia faktyczne.

W wyniku zdarzenia, które miało miejsce w dniu 7 maja (...), uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o nr rej. (...), należący do poszkodowanego P. O.. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u pozwanej (...) spółce akcyjnej w W..

W dniu 8 maja 2015 r. uszkodzony pojazd został podstawiony do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., w celu przeprowadzenia naprawy. W dniu 11 maja 2015 r. przeprowadzone zostały oględziny pojazdu, w dniu 13 maja 2013 r. pozwana dostarczyła do serwisu kalkulację naprawy. Tego samego dnia dokonano zamówienia niezbędnych do przeprowadzenia naprawy części. Części dostarczone zostały w dniu 8 czerwca 2015 r. i tego samego dnia rozpoczęto naprawę. Czynności naprawcze zakończono w dniu 11 czerwca 2015 r. i tego samego dnia pojazd został wydany poszkodowanemu.

W dniu 11 maja 2015 r. poszkodowany P. O. zawarł z powódką B. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę najmu pojazdu zastępczego marki H. (...). Stawka dobową została ustalona w oparciu o zaakceptowany przez pozwanego poprzez złożenie podpisu cennik obowiązujący u powódki na kwotę 237 zł. Tego samego dnia poszkodowany zawarł z powódką umowę cesji wierzytelności z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku ze szkodą komunikacyjną, która miała miejsce w dniu 7 maja 2015 r.. Najem pojazdu trwał przez cały okres naprawy, tj. do dnia 11 czerwca 2015 r. włącznie (32 dni). Koszt najmu zamknął się kwotą 7584 zł netto.

Pismem z dnia 20 lipca 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 7584 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Decyzją z dnia 4 sierpnia 2015 r. pozwana przyznała i wypłaciła odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2057 zł. Wyjaśniając zajęte stanowisko pozwana wskazała, że za uzasadnione uznała czas najmu w ilości 11 dni, tj. od dnia rozpoczęcia wynajmu do dnia przesłania zweryfikowanego kosztorysu, tj. do dnia 13 maja 2015 r. + 5 dni technologicznej naprawy pojazdu + 2 dni organizacyjne. Pozwana wskazała, że dokonała weryfikacji dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego do kwoty 187 zł netto.

Stawka najmu pojazdu zastępczego uzależniona jest od okresu najmu, klasy pojazdu wynajmowanego i ewentualnych pakietów dodatkowych, w tym także opcji płatności bezgotówkowej. Najem pojazdu klasie odpowiadającej pojazdowi uszkodzonemu możliwy jest już od kwoty 69 zł netto.

W dniu 10 grudnia 2015 r. T. S. wystawił powódce fakturę na kwotę 24.600 zł tytułem wynagrodzenia z tytułu analizy dokumentów w 100 sprawach.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Na wstępie Sąd Rejonowy zauważył, że powódka uzyskała uprawnienie do dochodzenia pozostałej do wypłaty części odszkodowania na podstawie skutecznie zawartej z poszkodowanym umowy cesji wierzytelności, co nie było kwestionowane w toku postępowania. Dalej przytoczył przepisy stanowiące podstawę prawną powództwa: art. 4, art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Wskazał również na art. 22 ust. 1 ustawy, który w sprawach nieuregulowanych w ustawie odwołuje się do przepisów Kodeksu cywilnego. Stąd też Sąd Rejonowy powołał się na art. 822 § 1 k.c., a także wskazał, że sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za zdarzenie komunikacyjne wywołujące szkodę na zasadach ogólnych – o których mowa w art. 436 § 2 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy zaznaczył, że pozostawał on w zasadzie bezsporny - pozwana nie kwestionowała, że sprawcą szkody była osoba, która była w tym czasie ubezpieczona z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Spór sprowadzał się natomiast do kwestii uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego ustalonego przez pozwaną na 11 dni oraz wysokości stawki najmu w wysokości 187 zł, tj. wysokości należnego odszkodowania, a przekraczającego wypłaconą przez pozwaną kwotę 2057 zł

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 361 k.c. oraz 363 k.c. ciężar dowodu w zakresie wysokości szkody spoczywa na poszkodowanym, w niniejszej sprawie obowiązkiem wykazania wysokości szkody obciążona była zatem powódka (jako nabywca roszczenia o odszkodowanie), która temu obowiązkowi nie sprostała.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do długości uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego, który to zdaniem powódki winien odpowiadać okresowi, w jakim naprawa rzeczywiście została przeprowadzona, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że choć w świetle w/w przepisów odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, to nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Innymi słowy leżący po stronie ubezpieczyciela obowiązek pełnej kompensacji szkody nie oznacza, że musi on pokryć wszelkie koszty, które w związku ze szkodą wystąpiły, a co więcej uprawniony jest on do wypłaty odszkodowania jedynie kosztów uzasadnionych, nie przekraczających wartości rzeczywiście poniesionej szkody, przy jednoczesnym uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego do minimalizacji jej wysokości.

Nawiązując do powyższego Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, wielokrotnie potwierdzonym przez Sąd Najwyższy [m.in. uchwała z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt III CZP 05/11], w przypadku wystąpienia szkody częściowej w uszkodzonym pojeździe czas najmu pozostaje uzasadniony jedynie w takim zakresie, w jakim uzasadniony pozostał realny czas naprawy pojazdu, obejmujący m.in. czynności likwidacyjne oraz czynności naprawcze, w tym zarówno czas naprawy, jak i oczekiwanie na części, czy przypadające w tym okresie dni wolne od pracy, przy czym obowiązek wykazania, że rzeczywisty czas naprawy pozostaje w pełni uzasadniony i mieści się w granicach szkody – jak to już na wstępie wskazano – spoczywa na poszkodowanym, a w niniejszej sprawie na powódce, jako prawnemu następcy poszkodowanego. Powódka natomiast dla wykazania zasadności swojego stanowiska w tym zakresie przedstawiła jedynie harmonogram naprawy, z którego to treści wynika, że uszkodzony pojazd podstawiony został do zapłaty w dniu 8 maja 2015 r., oględziny wewnętrzne warsztatu odbyły się w dniu 11 maja 2015 r., w dniu 13 maja 2015 r. pozwana przesłała zweryfikowany przez siebie kosztorys naprawy oraz tego dnia dokonano zamówienia części, które dotarły w dniu 8 czerwca 2015 r. i dopiero tego dnia rozpoczęto naprawę pojazdu, którą zakończono po trzech dniach, tj. w dniu 11 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka nie uzasadniała przy tym jaka była przyczyna tak długiego (blisko miesięcznego) okresu oczekiwania na części, co więcej nie przedstawiła żadnych dalszych środków dowodowych, które wskazywałyby, że tak długi czas oczekiwania na części, np. ze względu na trudności w ich dostępności z uwagi na model pojazdu, pozostaje

uzasadniony i mieści się w adekwatnym związku przyczynowym, tym bardziej, że powszechnie wiadomym jest, że w przypadku popularnych modeli pojazdów, jaka niewątpliwie jest marka F., zorganizowanie części zamiennych mieści się najczęściej w przedziale 3 -7 dni.

W tym stanie rzeczy uwzględniając, że powódka swoje racje w tym zakresie opierała w zasadzie na jednym dokumencie (będącym w istocie dokumentem o charakterze prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., a zatem stanowiącym jedynie dowód na to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie o takiej treści) i zrezygnowała z naprowadzenia jakichkolwiek dalszych środków dowodowych, a ponadto kategorycznie sprzeciwiała się przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powódka nie zdołała w toku niniejszego postępowania wykazać, że rzeczywisty czas najmu w ilości 32 dni, w tym blisko miesięczny okres oczekiwania na części, pozostaje uzasadniony.

Podobne stanowisko Sąd Rejonowy zajął w odniesieniu do twierdzeń powódki dotyczących wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego, którą powódka ustaliła na kwotę 237 zł, a którą pozwana zweryfikowała do kwoty 187 zł netto. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę, że powódka dla wykazania, że zastosowana przez nią stawka nie jest stawką wygórowaną przedstawiła, prócz faktury VAT i cennika, także wydruki cenników firm konkurencyjnych, które okazały być się w przeważającej części nieczytelne, a z ich treści co najwyżej można wywieść, że stawka najmu pojazdu uzależniona jest nie tylko od modelu wynajmowanego pojazdu i jego klasy, ale także od długości najmu pojazdu zastępczego i ewentualnych opcji dodatkowych, tj. brak limitu kilometrów, czy zniesienia udziału własnego w szkodzie. Niezależnie jednak od powyższego w opozycji do twierdzeń powódki również pozwana przedstawiła cenniki innych firm, z których to z kolei wynika, że pojazd odpowiadający klasie pojazdu uszkodzonego wynająć można także po znacznie niższych stawkach, niż zastosowana przez pozwaną.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że wystawiona przez powódkę faktura nie odzwierciedla wysokości należności, jaką miałby uiścić powodowi zlecający (poszkodowany), albowiem jak wynika z umowy cesji wierzytelności poszkodowany w zamian za wykonanie naprawy pojazdu przelał na powódkę przysługujące mu względem ubezpieczyciela roszczenie o odszkodowanie. Zatem świadczeniem wzajemnym poszkodowanego w niniejszej sprawie nie było świadczenie pieniężne, lecz przeniesienie wierzytelności nazywane także w praktyce jako „bezzgotówkowa likwidacja szkody.” Sąd zwrócił uwagę, że przedstawiona forma rozliczeń między poszkodowanym i powódką nie pozwala na uznanie, by koszty wskazane przez powoda w fakturze VAT mogły być uznane za równowartość kosztów poniesionych przez poszkodowanego czy też kosztów koniecznych do naprawienia szkody poniesionej przez poszkodowanego w wyniku zdarzenia, za które pozwana ponosi odpowiedzialność. W przyjętym przez powoda modelu rozliczeń z klientami wartość wskazana w fakturze nie jest bowiem wartością kosztów obciążających poszkodowanego. Nie można zatem uznać - na podstawie faktury wystawianej w ramach opisanego wyżej modelu rozliczeń - że koszt wskazany na fakturze jest równoznaczny z wartością wydatków poniesionych przez poprzednika prawnego powódki lub choćby stanowi odwzorowanie wzrostu obciążeń (pasywów) poszkodowanego.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zaznaczył, że wartość wskazana w fakturze ze względu na przyjęty system rozliczeń nie podlega weryfikacji według reguł gry rynkowej. Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze, że założeniem transakcji między powódką a poszkodowanym było, iż powódka otrzyma wynagrodzenie w postaci przelewu wierzytelności w stosunku do ubezpieczyciela. Zatem dla poszkodowanego nie było w istocie ważne to, jakie stawki - rynkowe czy też od rynkowych odbiegające - będzie stosowała powódka w rozliczeniach z ubezpieczycielem po nabyciu wierzytelności o zapłatę odszkodowania. Co prawda w poczet materiału dowodowego włączony został dokument, z którego wynika, że powódka obowiązując u pozwanej stawki zaakceptowała, jednakże takie oświadczenie złożone podczas zawierania umowy najmu i przy dokonywaniu jednoczesnego przelewu przyszłej przysługującej mu wierzytelności wobec ubezpieczyciela sprawcy, budzi wątpliwości, co do rzeczywistej weryfikacji przyjętej przez powódkę stawki, tym bardziej, że poszkodowany w związku z tym przelewem od początku miał świadomość, że kosztów tych nie będzie musiał ponosić.

Konsekwencją powyższych ustaleń było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że przedstawiona faktura stanowi w istocie jedynie odzwierciedlenie wyliczenia kosztów naprawy dokonanej jednostronnie przez powoda i jako taka nie może

mieć wartości dowodowej w zakresie udokumentowania wysokości kosztów naprawy (wysokości szkody), a jest jedynie dowodem twierdzeń powoda w tym zakresie.

W ocenie Sądu Rejonowego koniecznym zatem dla wykazania wysokości należnego powódce - jako cedentowi - odszkodowania, przy przyjęciu w/w modelu rozliczeń, okazało się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, którego przeprowadzeniu powódka w toku postępowania się sprzeciwiała, pomimo, iż pozostawało to wyłącznie w jej interesie, uniemożliwiając tym samym weryfikację wysokości dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia. Sąd Rejonowy podkreślił, że oczywistym było, iż to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności przemawiających za istnieniem oraz wysokością zgłoszonego roszczenia, któremu to obowiązkowi nie sprostała. Powódka nie podjęła bowiem skutecznych działań zmierzających do wyjaśnienia wątpliwości, nie naprowadziła wniosków dowodowych mogących potwierdzić zasadność zaprezentowanego stanowiska. Dodatkowo Sąd Rejonowy zaznaczył, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczącej istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą, zgodnie z treścią art. 232 k.p.c. i art.6 k.c.

Tak argumentując Sąd Rejonowy uznał, że materiał dowodowy zaofiarowany przez stronę powodową, a nieparty opinią biegłego sądowego, nie jest wystarczający do ustalenia wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, co z kolei doprowadziło do oddalenia powództwa.

Odnosząc się natomiast do zasadności żądania kwoty 200 zł tytułem kosztów analizy prawnej sprawy pod kątem zasadności powództwa Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że koszty wynagrodzenia pełnomocnika poszkodowanego (czy też wstępującego na jego miejsce cesjonariusza) poniesione w postępowaniu przedsądowym, a więc także koszty wynagrodzenia z uwagi na dokonanie przez pełnomocnika analizy akt szkody, nie mieszczą się w odszkodowaniu należnym poszkodowanemu w kolizji drogowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze sprawcą szkody (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00). Wynika to bowiem z faktu, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest zwrócić jedynie konieczne i ekonomicznie uzasadnione koszty, które są normalnym następstwem szkody.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł przyjmując, że powódka przegrała proces w całości i obowiązana jest do zwrotu pozwanej celowych kosztów procesu - koszty te złożyła się kwota 2400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, to jest brak zasądzenia należnej powodowi kwoty odszkodowania w pełnej wysokości, a tym samym naruszenie zasady pełnego odszkodowania;
2. naruszenie art. 354 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że poszkodowany nie dochował obowiązku minimalizacji szkody i wynajął auto zastępcze u powoda po stawce wyższej niż koszt dziennej stawki czynszu najmu uznany przez pozwanego;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny oraz sprzeczność oceny dowodów z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, skutkujące przyjęciem, że zasadny okres naprawy pojazdu poszkodowanego w niniejszej sprawie wyniósł 11 dni, co w konsekwencji w ocenie Sądu pierwszej instancji delegowało do stwierdzenia, że zasadny okres najmu w niniejszej sprawie wynosi 11 dni, podczas gdy pozwany nie udowodnił, czy zasadny okres najmu wynosi 11 dni i z materiału dowodowego wniosku takiego wyprowadzić nie można było, oraz poprzez ustalenie, że zasadna stawka czynszu najmu w niniejszej sprawie odbiegała od stawek obowiązujących na rynku, podczas gdy z materiału dowodowego wynika wprost, że stawka czynszu najmu zastosowana przez powoda nie była stawką najwyższą z obowiązujących na rynku, a co za tym idzie była stawką rynkową;

4. naruszenie art. 16 pkt 3 w zw. z art. 17 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że to powód w niniejszej sprawie powinien wykazać zasadny okres najmu pojazdu zastępczego oraz to, czy stawka powoda w niniejszej sprawie była ekonomicznie uzasadniona, podczas gdy z treści zaskarżonego przepisu wprost wynika, że okoliczności związane z ustaleniem wysokości odszkodowania obciążają pozwanego, a nie powoda;

5. naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że na powodzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że cały okres przestoju pojazdu w warsztacie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze szkodą, podczas gdy z okoliczności tej to pozwany wywodził korzystne dla siebie skutki prawne.

Wskazując na ww. zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty objętej żądaniem pozwu, zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, a w przypadku nieuwzględnienia żądania wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, podzielił ustalenia oraz poglądy prawne Sądu pierwszej instancji, ponownie podkreślił, iż zastosowana przez powoda stawka 237 zł netto jest stawką zawyżoną i nieodpowiadającą stawkom powszechnie przyjmowanym na rynku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie rozważań wskazać trzeba, że Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu II instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, kontroluje prawidłowość postępowania przed Sądem I instancji, po czym orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarte w apelacji.

Oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, z wyjątkiem dokonanego przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, że stawka dobową najmu samochodu zastępczego "została ustalona w oparciu o zaakceptowany przez pozwanego poprzez złożenie podpisu cennik obowiązujący u powódki na kwotę 237 zł". W istocie cennik powódki został zaakceptowany nie przez pozwanego, ale przez poszkodowanego P. O..

Wszystkie dowody w sprawie zostały zebrane i przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, Sąd ten dokonał ich oceny nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów, po czym na ich podstawie prawidłowo ustalił podstawę faktyczną żądania. W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy podzielił dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne (z wyjątkiem wskazanym wyżej), czyniąc je podstawą faktyczną własnego rozstrzygnięcia.

Nieuzasadniony był podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów. Pomimo tak sformułowanego zarzutu skarżąca w istocie nie przedstawiła błędnie dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego podstawę tych ustaleń. Przede wszystkim Sąd Rejonowy nie ustalił, wbrew twierdzeniu skarżącej, że zasadny okres naprawy pojazdu poszkodowanego w niniejszej sprawie wyniósł 11 dni (por. stan faktyczny uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji), rozważania Sądu Rejonowego koncentrują się natomiast wokół rozkład ciężaru dowodów oraz zmierzają do konkluzji, że powódka nie wykazała w toku niniejszego

postępowania, że rzeczywisty czas najmu, wynoszący 32 dni, pozostaje uzasadniony jako realny czas potrzebny do naprawy pojazdu. Tym samym zarzut apelacji, sprowadzający się wg powódki do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., w istocie nie odnosi się do uchybień w gromadzeniu i ocenie materiału dowodowego.

Przechodząc do zarzutów powódki dotyczących naruszenia zasad dotyczących rozkładu ciężaru dowodów - art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c., a także związanych z nimi zarzutów naruszenia prawa materialnego - art. 354 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c., wskazać trzeba, że także te zarzuty pozostają nieuzasadnione. Zdaniem Sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu w zakresie wysokości szkody spoczywa na poszkodowanym. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy wysokość szkody determinowana jest okresem najmu pojazdu zastępczego oraz wysokością stawki dobowej za dobę najmu. Stanowisko powódki opierało się na stwierdzeniu, że powódka wysokość szkody wykazała składając fakturę VAT oraz umowę najmu pojazdu, z której wynika, jaki był faktyczny wydatek poszkodowanego, związany z najmem pojazdu zastępczego (powyższe stwierdzenie nie odpowiada jednak okolicznościom faktycznym - o czym niżej). Z kolei pogląd przyjęty przez Sąd pierwszej instancji nakłada na poszkodowanego (czy też jego następcę prawnego) obowiązek wykazania kosztów uzasadnionych, nie przekraczających wartości rzeczywiście poniesionej szkody, przy jednoczesnym uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego do minimalizacji wysokości szkody. Przy takim rozumieniu rozkładu ciężaru dowodów zasadnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że uzasadniony czas trwania najmu wymaga wiadomości specjalnych, a powódka dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność nie powołała.

Sąd odwoławczy podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., podjętej w składzie siedmiu sędziów (III CZP 5/11), w której Sąd Najwyższy rozważył m.in. sytuację, w której doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu. Są to wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.). Sąd Najwyższy podkreślił, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika.

W rozpoznawanej sprawie powódka nie powołała dowodów wskazujących na ekonomicznie uzasadniony czas najmu, przekraczający okres uznany przez pozwaną. Jak już wspomniano powyższe wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego nie został jednak przez stronę powodową powołany i tym samym przeprowadzony.

Odnosząc się z kolei do wysokości stawki dobowej za najem pojazdu zastępczego na wstępie wskazać trzeba, że stawka zastosowana w umowie najmu łączącej powódkę i poszkodowanego wyniosła 237 zł netto za dobę, pozwana uznała ją do kwoty 187 zł netto za dobę. Mając na uwadze cenniki, przedstawione przez obie strony, przyjąć trzeba, że przyjęta przez powódkę stawka nie może być uznana za mieszczącą się w niewygórowanych stawkach rynkowych, jednocześnie - co szczególnie istotne w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - podkreślić trzeba kolejny dostrzeżony przez Sąd Rejonowy aspekt, odnoszący się do braku starań ze strony poszkodowanego do zmniejszenia rozmiarów szkody. W rozpoznawanej sprawie powodem nie jest poszkodowany, tylko nabywca wierzytelności przysługującej poszkodowanemu, który jednocześnie jest podmiotem wynajmującym samochód zastępczy. Okoliczności, w jakich została zawarta umowa najmu oraz umowa cesji wierzytelności wyłączyły po stronie poszkodowanego potrzebę negocjowania dobowej stawki najmu, a nawet potrzebę rozważania, czy jest to stawka wygórowana na rynku. W tym aspekcie Sąd odwoławczy podziela poglądy wyrażone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., wydanym w sprawie VIII Ga 320/11 i w późniejszych orzeczeniach. Przede wszystkim dostrzec trzeba, że świadczeniem wzajemnym najemcy (poszkodowanego) nie było świadczenie pieniężne, lecz przeniesienie wierzytelności - prawa do zwrotu kosztów z tytułu najmu auta zastępczego, przysługującego poszkodowanemu w związku ze szkodą komunikacyjną, likwidowaną przez pozwanego ubezpieczyciela. Powyższe zostało wskazane zarówno w § 1 umowy cesji, jak i zaznaczone w fakturze VAT wystawionej przez powódkę na rzecz poszkodowanego.

Dopuszczalność zawarcia tego typu umowy (zakładającej wymianę świadczeń w postaci najmu pojazdu i przeniesienia praw o naprawienie szkody) nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego w świetle art. 353¹ k.p.c. Umowa taka, spotykana często w praktyce zakłada, że wynajmujący przejmuje kwestie dokonania rozliczenia z ubezpieczycielem i zwalnia poszkodowanego od obowiązku zapłaty należności za najem (w ten sposób niejako przejmuje ryzyko wyniku „likwidacji szkody” przez ubezpieczyciela). Tego rodzaju forma rozliczenia, określana jako „bezgotówkowa likwidacja szkody”, jest niewątpliwie korzystna dla poszkodowanego, z kolei dla przedsiębiorcy trudniącego się wynajmem pojazdów zastępczych może stanowić atrakcyjny element oferty. Tego rodzaju umowna forma rozliczeń między poszkodowanym i wynajmującym nie pozwala jednak na uznanie, by koszty wskazane w fakturze VAT, wystawionej przez wynajmującego, mogły być uznane za równowartość czy to wydatków w majątku poszkodowanego, których poszkodowany w ogóle przecież nie poniósł, czy to za odpowiednik wzrostu obciążeń (pasywów) poszkodowanego, związanych z potrzebą wynajęcia pojazdu zastępczego, które również nie powstały. Kwota ustalona w umowie najmu, a następnie przeniesiona do faktury VAT, nie była bowiem w ogóle przez poszkodowanego weryfikowana wg reguł gry rynkowej, poszkodowany z góry wiedział bowiem, że jego świadczenie polega wyłącznie na przeniesieniu wierzytelności przysługującej mu od ubezpieczyciela, bez względu na jej wysokość.

Mając zatem na uwadze wykazany fakt, że zastosowana przez powódkę stawka dobowa za najem pojazdu zastępczego nie może być uznana za mieszczącą się w niewygórowanych stawkach rynkowych, przyjąć trzeba, że na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, że stawka ta pozwala przyjąć dochowanie przez poszkodowanego obowiązku zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Takich dowodów strona powodowa w niniejszym procesie nie zaoferowała.

Na koniec wskazać trzeba, że nieadekwatny do okoliczności niniejszej sprawy jest zarzut naruszenia art. 16 pkt 3 w zw. z art. 17 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że Sąd Rejonowy nie mógł uchybić cytowanym przepisom poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, ponieważ w ogóle nie dokonywał ich wykładni ani nie przytoczył jako podstawy swojego rozstrzygnięcia. Powołane przepisy dotyczą obowiązku osoby, której odpowiedzialność jest objęta ubezpieczeniem obowiązkowym, a także osoby występującej z roszczeniem, do przedstawienia m.in. ubezpieczycielowi posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody, a w razie niedopełnienia tych obowiązków z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przyznają ubezpieczycielowi prawo dochodzenia zwrotu części wypłaconego uprawnionemu odszkodowania lub ograniczenia wypłaconego tym osobom odszkodowania. Taka sytuacja w ogóle nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, stąd też zarzut naruszenia wymienionych wyżej przepisów należy uznać za chybiony.

Dla wyczerpania rozważań dodać trzeba, że Sąd odwoławczy podziela w całości argumenty Sądu pierwszej instancji dotyczące oddalenia roszczenia o zapłatę kwoty 200 zł, stanowiącej koszty poniesione przez powódkę w związku ze zleceniem analizy prawnej spraw przeciwko towarzystwom ubezpieczeniowym pod kątem zasadności wytoczenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe przyjąć należało, że wszystkie zarzuty podniesione w apelacji okazały się nieuzasadnione. Stosownie do art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu po dniu 27 października 2016 r.) przy założeniu, że strona pozwana wygrała sprawę w drugiej instancji w całości. Koszty jakie poniosła pozwana w drugiej instancji wynoszą 900 zł i obejmują koszty zastępstwa procesowego.

SSO (...)SSO(...)SSR (del.) (...)